

OLIWSKIE KORZENIE

Amplexus Bernardi czyli objęcie
Chrystusa z Bernardem

Pocałunek miłości Ukrzyżowanej (Pnp 1, 1). Bernard w objęciach Chrystusa schodzącego z krzyża. Od Opat z Clairvaux do Oskara Kokoschki (1886-1980), czyli dzieje pewnej wizji.

Miłość Bernarda i Zbawiciela znajduje swój wyraz w wizji mistycznej przedstawiającej Chrystusa odrywającego ramiona od belki krzyża i skłaniającego się ku modlącemu się Opatowi. Bernard podejmuje ten gest i otwiera swoje ramiona, aby przyjąć Chrystusa. Ich spojrzenia spoczywają na sobie, co wyraża jeszcze bardziej zjednoczenie mistyczne. Obie postacie tworzą jedno poruszenie boskiej miłości. Ze wszystkiego płynie blask. Siła tego promieniowania tworzy sens przemiany cierpienia przez krzyż. Mroki naszego cierpienia są już prześwietlone przez pociechę płynącą z Krzyża Chrystusowego. Nie ma takiej ciemności, którą nie przeniknęłaby Miłość Ukrzyżowana. Przyjaźń

Boga uobecniła się, ucieleśniła się przed naszymi oczami w owej wizji, która miała w historii wiele przedstawień w postaci obrazów i rzeźb.

Opis tej wizji znajdujemy w relacji Konrada z Eberbach (+1221) w dziejach początku zakonu cysterskiego:

„Dom Menard, niegdyś opat Mores, klasztoru filialnego Clairvaux, głęboko wierzący człowiek, opowiedział swoim współbraciom o pewnym cudownym wydarzeniu, jakby dotyczyło ono kogoś innego. Uważamy jednak, że jemu samemu to się przytrafiło. Opowiedział, co następuje: znam pewnego mnicha, który pewnego razu spotkał samotnie modlącego się w kościele opata Bernarda. Gdy padł on na kolana przed ołtarzem, objawił mu się tam krzyż z Ukrzyżowanym, który uniósł go z ziemi przed siebie, a którego błogosławiony mąż z największym skupieniem adorował i całował. Wówczas sama wspaniałość Pańska odpięła swoje ramiona z końców krzyża i objęła sługę Bożego oraz przyciągnęła go ku sobie. Mnich, który przez chwilę na to patrzył, spoglądał z wielkim zdumieniem i jakby poza sobą. Lękał się, że zrani świętego ojca, jeżeli będzie patrzył na niego jako świadek jego tajemnic w tak wielkiej bliskości. Wycofał się więc milcząc, ponieważ rozpoznał i odczuł od tego świętego, że jego cała modlitwa i życie prawdziwie znajdują się ponad tym, co ludzkie” (Exordium magnum Cisterciense II, r. 7).

Podobne doświadczenie dotyczyło także wielu innych

Oculum me osculo oris sui. Cant. 1.

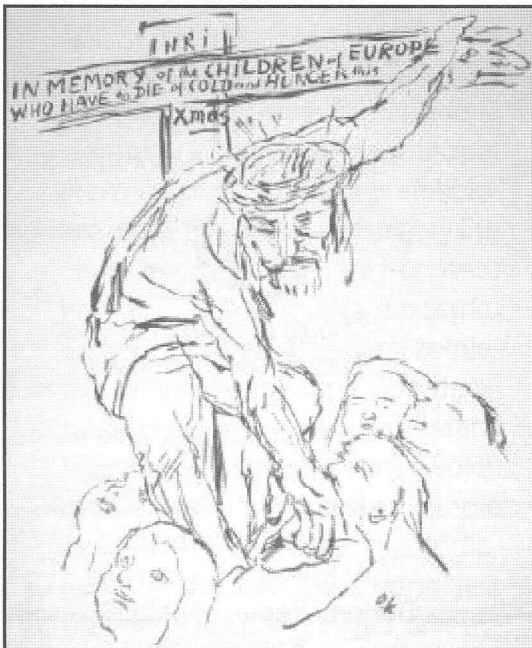


Christus ex cruce BERNARDVM amplexatur.

świętych, jak Franciszka z Asyżu (1181- 1226), Jadwigi Śląskiej (1174- 1243), Lutgardy z Tongen (1182- 1246), Lutgardy z Wittichen (1291- 1348), Kamila z Lellis (1550- 1614).

Motyw ten przetrwał także i do naszych czasów w litografii Oskara Kokoschki, którą wykonał na Boże Narodzenie w Londynie w 1945r., ku pamięci o umierających z zimna i głodu dzieciach Europy. Solidarność Chrystusa z cierpiącymi jest tu jeszcze bardziej wyrażona przez to, że ramię Zbawiciela oderwane od krzyża, nie tylko obejmuje potrzebujących, ale także jest przez nich spożywane. Krzyż łączy się z Eucharystią i uwrażliwia nas na ubogich. ●

o. Bernard A. Grenz O. Cist.
Opactwo Szczyrzyc
(olivcist@go2.pl)



O. Kokoschka, Chrystus pomaga głodującym dzieciom, Fine Arts Museums of San Francisco